

Wyrok z dnia 28 listopada 1997 r.

II UKN 362/97

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. Nr 10, poz. 49 ze zm.) reguluje zasady postępowania przed organami rentowymi, a nie odnosi się do postępowania sądowego, które toczy się według zasad określonych w Kodeksie postępowania cywilnego. Zarzut kasacji naruszenia przepisów postępowania może zatem odnosić się do przepisów zawartych w tym Kodeksie, a nie przepisów wymienionego rozporządzenia.

Przewodniczący SSN: Maria Tyszel, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka, Stefania Szymańska (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 1997 r. sprawy z wniosku Zenobiusza W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w A. o wcześniejszą emeryturę, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 28 maja 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w A. decyzją z dnia 29 maja 1996 r. odmówił wnioskodawcy Zenobiuszowi W. przyznania wcześniejszej emerytury z powodu braku wymaganego okresu pracy w ilości 40 lat. Wnioskodawcy zaliczono na podstawie dołączonych świadectw pracy łącznie 34 lata 5 miesięcy i 6 dni, natomiast nie zaliczono pracy w gospodarstwie rolnym w okresie od 29 maja 1954 r. do 31 maja 1956 r. oraz pracy w Nadleśnictwie w S. w okresie od 1 czerwca 1956 r. do 9 listopada 1958 r. i od 18 października 1960 r. do 31 grudnia 1961 r., motywując niemożliwością wykonywania stałej pracy rolniczej w czasie uczęszczania do Tech-

nikum Hodowlanego w R. oraz dostatecznych dowodów "zastępczych" pracy w Nadleśnictwie w S.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku, wyrokiem z 26 marca 1997 r., oddalił odwołanie wnioskodawcy od powyższej decyzji, jako wydanej zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 stycznia 1990 r. w sprawie wcześniejszych emerytur dla pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy (Dz. U. Nr 4, poz. 27) oraz art. 5 i 6 pkt 2 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 104, poz. 450). Sąd ustalił, że wnioskodawca po ukończeniu 16 roku życia był uczniem Technikum Hodowlanego w R. i nie pracował stale w gospodarstwie rolnym swoich rodziców we wsi T.N., gdyż gospodarstwo położone jest w odległości około 30 km od szkoły, zaś w czasie nauki mieszkał u swego kolegi Stanisława A., pomagając jego ojcu, podobnie jak swoim rodzicom, doraźnie w gospodarstwie rolnym. Okoliczności te przyznał sam wnioskodawca i potwierdzili je świadkowie W.B. , St.C. i W.,,, określając te prace jako pomoc w gospodarstwie rolnym. Również sporny okres pracy wnioskodawcy w Nadleśnictwie w S. nie może być zaliczony jako stałe zatrudnienie. Wnioskodawca nie posiada żadnych dokumentów potwierdzających tę pracę, także nie posiada ich Nadleśnictwo, wobec ich zniszczenia po okresie przechowywania. Przesłuchani świadkowie M.Ł., J.M. i W.A. zeznali, że pracując dorywczo w lasach państwowych i będąc sąsiadami wnioskodawcy widzieli go przy pracy jako składnicowego (odbierającego od wozaków drzewo) oraz jako pomocnika rachmistrza (naliczającego wynagrodzenie za pracę w lesie). Z braku dowodów stałego zatrudnienia i warunków jego wykonywania nie można zaliczyć tej pracy w okresie od 1 czerwca 1956 r. do 10 listopada 1958 r. oraz od 18 października 1960 r. do 31 grudnia 1961 r. (z przerwą na zasadniczą służbą wojskową) do okresów składkowych.

W apelacji Zenobiusz W. wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie wcześniejszej emerytury - po zaliczeniu spornej pracy w gospodarstwie rolnym Bolesława A. i pracy w Nadleśnictwie S.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 28 maja 1997 r. oddalił apelację. Sąd ten stwierdził, iż Sąd I instancji nie naruszył prawa materialnego oraz dokonał

trafnych ustaleń co do "braku stałego i zaliczalnego do okresów składkowych okresów pracy" wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym ojca swego kolegi Bolesława A. w czasie nauki w Technikum Hodowlanym w R., a także pracy w charakterze składnicowego i pomocnika rachmistrza w Nadleśnictwie S. Jeżeli chodzi o pracę w gospodarstwie rolnym Bolesława A., to niewątpliwie wnioskodawca mieszkał na stacji w tym gospodarstwie rolnym, zaś po lekcjach w Technikum Hodowlanym w R. pomagał przy pracach rolniczych ojcu swego kolegi szkolnego, lecz nie była to praca stała, najemna i "ubezpieczona" jako pracownika rolnego lub domownika. Te ustalenia Sądu I instancji Sąd Apelacyjny uznał za zgodne z zebrany materiał sprawy. Podobnie nie można uznać za okresy składkowe spornej pracy wnioskodawcy w Nadleśnictwie w S. Praca ta nie została stwierdzona żadnym dokumentem, chociaż świadek W.M. posiada potwierdzoną pracę dorywczą w legitymacji ubezpieczeniowej [...]. Pozostali świadkowie widzieli wnioskodawcę dorywczo przy pracy w lesie, lecz brak jest "niezbitych" dowodów tej pracy, zaś - jak przyznał w apelacji sam wnioskodawca - jego współpracownicy już nie żyją.

W kasacji wnioskodawca zarzuca naruszenie: 1) prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (art. 393¹ pkt 1 KPC) poprzez przyjęcie, że nie nabył on prawa do wcześniejszej emerytury, ponieważ nie udowodnił 40-letniego okresu pracy, 2) przepisów postępowania przez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności mających wpływ na rozstrzygnięcie (art. 393¹ pkt 2 KPC). W konsekwencji wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Zdaniem skarżącego, stanowisko obu Sądów co do braku podstawy do zaliczenia okresu pracy w Nadleśnictwie w S. oraz w gospodarstwie rolnym Stanisława A., wobec braku dokumentów i niemożności ustalenia stałego charakteru zatrudnienia, jest sprzeczne z § 22 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. Nr 10, poz. 49). Istotą dokumentowania okresów zatrudnienia zeznaniami świadków jest właśnie brak dokumentów źródłowych. Jeżeli zaś chodzi o charakter zatrudnienia, to żadne przepisy nie wymagają, aby jakakolwiek praca była stałą. Jeżeli Sądy obu instancji doszły do przeświadczenia, że udowadnianych zeznaniami świadków okresów pracy nie można zaliczyć do "stałego zatrudnienia", to należało ustalić jaki miała ona charakter (praca okresowa, dorywcza, w pełnym czy

też w niepełnym wymiarze czasu pracy). Brak tych ustaleń czyni materiał dowodowy niepełnym, co podważa rozstrzygnięcie sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W myśl art. 393³ KPC, kasacja powinna czynić zadość wymaganiom przepisanych dla pisma procesowego oraz zawierać (między innymi) przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie. Oznacza to, że zarzucając naruszenie prawa materialnego (art. 393¹ pkt 1 KPC) należy wskazać jakie konkretne przepisy zostały naruszone i dlaczego, zaś zarzucając naruszenie przepisów postępowania - jakie przepisy procesowe zostały naruszone i dlaczego, oraz że uchybienie to mogło wpłynąć w sposób istotny na wynik sprawy. W kasacji wniesionej w niniejszej sprawie nie wskazano jakie przepisy prawa materialnego zostały naruszone i dlaczego.

Jeżeli chodzi natomiast o zarzut naruszenia przepisów postępowania, to powołano się jedynie na przepis § 22 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. Nr 10, poz. 49 ze zm.). W związku z tym trzeba podkreślić, że rozporządzenie to reguluje zasady postępowania przed organami rentowymi, a nie odnosi się do postępowania sądowego. To postępowanie toczy się bowiem według zasad określonych w KPC. Dlatego bezprzedmiotowe jest powołanie się na przepis § 22 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Zarzut naruszenia przepisów postępowania musi odnosić się do przepisów zawartych w KPC. W związku z odniesieniem się w kasacji do § 22 powołanego rozporządzenia należy jednak zaznaczyć, że przepis ten dopuszcza możliwość udawadniania przed organem rentowym okresów zatrudnienia zeznaniami świadków, gdy zainteresowany wykaże, że nie może przedstawić zaświadczenia zakładu pracy.

W kasacji nie wyszczególniono jakie przepisy postępowania zostały naruszone. Jedynie z treści zarzutu można domyślać się, że skarżący uważa iż sprawa nie została wyjaśniona w sposób dostateczny do rozstrzygnięcia (art. 224 § 1 KPC), bądź że ocena zeznań świadków została powzięta z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 KPC). Sąd Najwyższy zaznacza więc, że żaden z tych ewentualnych zarzutów nie mógłby być uznany za usprawiedliwiony. Sąd I

instancji przeprowadził bowiem właściwe postępowanie dowodowe i wyprowadził prawidłowe wnioski. Sąd Apelacyjny miał zatem podstawę do oddalenia apelacji, czemu dał wyraz w należycie opracowanych motywach. Sąd Najwyższy ponadto zaznacza, że Sąd II instancji - z uwagi na dużą autonomię sądów I instancji w zakresie swobodnej oceny dowodów - może tylko wyjątkowo ingerować w tę ocenę, tj. w sytuacji, gdy pozostaje ona w rażącej sprzeczności z wynikami postępowania dowodowego lub z zasadami logicznego myślenia. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występowała. Z tych względów kasacja jako pozbawiona usprawiedliwionych podstaw podlega oddaleniu na mocy art. 393¹² KPC.

=====